



DEO GRATIS



BE OPTIMISTIC

ROBERT LEWANDOWSKI

Robert Lewandowski

DEO GRATIS taki modlitewnik

(wybór opowiadań i partytur)

© Copyright by
Robert Lewandowski & e-bookowo

Projekt okładki:
Robert Lewandowski
Liternictwo i korekta techniczna fotografii na okładce:
Wojciech Nakenda-Trepka

ISBN e-book 978-83-7859-225-9
ISBN audiobook 978-83-7859-181-8

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2013

BUDWAJZER

Słońce miłosiernie grzało dolinę, zmieniając ją w rozedrgany, horyzontalny staw. Porastające żwirowaty grunt ostrokrzewy tańczyły w żarze, jak przybrzeżne wodorosty, grzechotniki-mureny przywarły do ostatnich cienistych rozpęklin dna. Pokruszony asfalt drgał suchą parą już kilkanaście metrów przed zderzakiem jadącego drogą, rozklekotanego deomobila – za kierownicą siedział Bóg.

We wnętrzu d-moba było goręcej, niż na zewnątrz, bo urwana korbka nie pozwalała opuścić zamkniętej szyby drzwi kierowcy, a model był już z rocznika, w którym zrezygnowano z funkcji uchylnej szyby przedniej. Tak zatem podmuch wytwarzany jazdą omijał Boga niewidzialnym strumieniem, całkiem jak ruch na autostradzie opływał tę okolicę.

Ci, co jeszcze zostali w słonecznej dolinie wierzyli święcie, że owa nowa droga kończy się zionącą przepaścią u obu jej krańców. Wszak nikt, kto stąd wyjechał nie przysłał już tu żadnej kartki, listu, czy nawet rachunku za smród.

Aurę potwierdzenia tej tezy utrwałała mumia listonosza,

oparta o słup nieczynnej trakcji telegrafu, pod którą właśnie przejeżdżał spocony Bóg.

Dalej wzdłuż drogi stał gotycki kościół z dykty i blachy falistej scytyjskiego pastora-jezuita, który z podziemnej studni-ambony ubliżał co dzień diabłu i wzywał go na pojedynek. Bóg, jak zawsze, gdy mijał ten kościół, pomyślał, by zajrzeć tam i się przywitać i – jak zawsze – wcisnął głębiej pedał gazu z lęku przed brakiem tematów do rozmowy.

Po kilkuset metrach zauważył, że welon żaru na asfalcie przed szybą zaczął gęstnieć i unosić się wyżej. Fatamorgana? – pomyślał, a po chwili zrozumiał, że zagotowała mu się woda w chłodnicy. Kłęb wydobywającej się spod maski pary skłonił go, by po pół mili skręcić na parking przed przydrożnym barem „U Yoyoo”.

Szmatę miał zawsze przygotowaną pod siedzeniem, więc zaraz po zatrzymaniu wozu, wysiadł, uniósł pozbawione blokady skrzydło maski i owiniętą materiałem dłonią poluzował lekko korek od chłodnicy. Buchnęło, jakby przyjechał tu parowozem, ale nie bryznęło wrzątkiem.

Ma się to wycucie! – Bóg uśmiechnął się pod nosem, ułożył szmatę na błotniku, by przeschła, otarł czoło i ruszył ku drzwiom baru.

Wewnątrz upał był o tyle mniejszy, o ile bardziej wilgotnawy, przy barze siedział sinawy dzieciak

z kokluszem, a jego brat-półbrat spał oparty ostatnim przednim zębem o bilardowy stół.

Barmana nie było, więc Bóg sam wziął sobie piwo z lodówki, otworzył je o klamrę pasa i rozejrzał się, gdzie by tu sięść. Upatrzawszy sobie stolik przy wejściu do kibla, podszedł jeszcze do szafy grającej, wrzucił kapsel do otworu i wcisnął wytarty klawisz z ulubionym kawałkiem pt. „Janek znów dostaje wpieprz”.

*

Wstałem z mokrego chodnika, roztarłem krew z nosa i dygocąc poszedłem w listopadową noc – to piwko było dobrze schłodzone i miało swoją moc.

Spis treści

ELVIS THE KING	4
<i>(partytura audio)</i>	
BUDWAJZER	7
POTWOREK	10
<i>(partytura audio)</i>	
PANANGELLUM	14
EPIFANIA	26
<i>(partytura audio)</i>	
BÓG	33
DO CHUJA PANA	34
<i>poemat metafizyczny</i>	
AKT STWORZENIA	38
ZAGADKA	46
OWÓŻ	56
CIAŻĄ DŁONIE	58
TWARDO	59
JAGNIĄTKO	62
PUSTE	68
<i>(partytura audio)</i>	
ŻE JESTEŚ	74
TWARDO	78
UKŁĘKŁA	81

WIĘKSZOŚĆ ROBI TO SOBIE SAMEMU	84
ICH TROJE	85
O IMPROWIZOWANIU ABSOLUTU I NA ODWRÓT, CHOCIAŻ TO NIE WSZYSTKO I NIE JEDNO, MODLITWA	90
TYLKO PIEKIELNE DROGOWSKAZY WSKAZUJĄ W NIEBO	97
ŁZY CYPRIANA <i>(partytura audio)</i>	98
YOGA, czyli pomyłka <i>(pisownia oryginalna)</i>	108
YOGA, czyli pomyłka <i>(wersja z poprawioną pisownią)</i>	114
INWOKACJA	125
W SAMO POŁUDNIE	137
PIRAMIDA <i>(szkic)</i>	176
M JAK MIŁOŚĆ <i>(partytura audio)</i>	207
KADYSZ	220
INNA CIEMNOŚĆ <i>(partytura)</i>	225
PUSTYNIA <i>(postscriptum dla zaawansowanych)</i>	241